

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczt: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Azja. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczt. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Sprawy krajowe.

(Pobyt Jego cesarskiej Mości w Pradze. — Losowanie obligacyi długu państwa.)

Gazeta pragska z dnia 1. marca donosi z Pragi: „Wczoraj w południe, po skończonej rewii, podczas której bardzo liczny tłum ludu przyjmował monarchę radościami okrzykami, zaszczycił Jego c. k. apostolska Mość swą obecnością. Jakieśmy już donieśli, w towarzystwie Jego Excelencyi pana namiestnika gmach nowej c. k. kasarni żandarmerji i kilka zakładów przemysłowych. Komenda c. k. drugiego pułku żandarmerji znajduje się od kilku miesięcy w dawnym gmachu wyższego urzędu pocztowego, w którym najszczęśliwiej sala szkoły ozdobiona jest popiersiem Jego c. k. apost. Mości, zrobionym z kararyjskiego marmuru przez naszego utalentowanego ziomka Levy w Rzymie, cztery upiększa ją jeszcze malowideł *al fresco*, przedstawiających sceny zbawionego działania żandarmerji krajowej (czwarty obraz jeszcze nie jest skończony.) Cesarz Jego Mość raczył zwiedzić przestrzeń dość obszernego gmachu i upewnić c. k. komendanta pułku pułkownika barona Kronenberg Swoją najwyższą łaską.

Następnie zwiedził Jego c. k. Mość fabrykę przedzenia bawełny, własność Franciszka Richter, wiceprezydenta pragskiej izby handlowej i przemysłowej, tudzież fabrykę maszyn pana Franciszka Ringhofer w Smichowie, równie jak c. k. drukarnię nadworną, litografię i gisernię czeionek synów Gottlieba Haase na przedmieściu Altstadt, lustrował wszystkie szczegóły w tych zakładach i raczył wszędzie dowiadywać się o rozmaite stosunki odnoszące się do rodzaju i obfitości zatrudnienia z widoczną uwagą, która w najprzejawniejszy sposób objawiła dostojny udział naszego najłaskawszego monarchy w przemysłowych stosunkach naszej ojczyzny.

Była druga godzina z południa, gdy Jego ces. Mość z dziećmi Anny, gdzie bawił około trzy kwadransy, powrócił do cesarskiego burgu. O piątej godzinie towarzyszył Jego c. k. Apostolska Mość Jego Mości Królowi Saxonii do dworca żelaznej kolei w Bubenec, który pożegnawszy Cesarza Jego Mości, obecnych najdoszniejszych Gości i wysokie władze, odjechał osobnym pociągiem z powrotem do Drezna. I tą razą była rozstawiona w świetnie przyozdobionym dworcu kolei żelaznej honorowa kompania wraz z bandą muzyczną, która saski hymn ludu przegrywała. Po odejściu Króla Jego Mości, powrócili Jego ces. Mość, najdoszniejsi Arcyksiężęta i królewicz Albert znowu do Pragi, aby wkrótce potem uszczęśliwić Swą obecnością królewski teatr stanowy.

Już sama powierzchowność gmachu teatralnego zapowiadała, że roczniki sceny naszej zapiszą w swoich kartach radośny dzień uroczystości. Liczne płomienie gazowe, tworzące wielką lutnię tu-dzież gwiazdy i piramidy, zajaśniały rzesisto na fasadzie gmachu, a bardzo liczny tłum ludu zapełniał plac teatralny. Wspaniały był widok, jaki przedstawiał teatr wewnątrz, ozdobiony bogatym blaskiem toalet damskich i najrozmaitszymi uniformami, równie jak rzesistym oświetleniem. Gdy Cesarz Jego Mość w uniformie pułku Imienia Jego cesarskiej Mości wszedł do średniej loży, rozległ się najszerzszy okrzyk radości, który się powtórzył po skończonym hymnie ludu. Cesarz Jego Mość raczył zabawić aż do końca drugiego aktu opery „*Tanhausser*“, która z najwyższego rozkazu była przedstawiona. Podobno nigdy jeszcze nie miał Pragski teatr szczęścia widzieć w swych przestrzeniach, oprócz Cesarza Jego Mości tak wielkiej liczby członków Najwyższego domu cesarskiego; na przedstawieniu znajdował się prócz Jch cesarz. Mości także Królewicz Saxonii.

Dzisiaj rano po udzieleniu od ósmej godziny audyencyi prywatnych zwiedzał Jego ces. Mość gmach c. k. namiestnictwa i c. k. wyższego sądu krajowego, raczył wglądać w szczegóły toku spraw publicznych i wyraził chwalebne uznanie prac i rządów Ich Excelencyom panu Namiestnikowi i panu prezydentowi wyższego sądu krajowego baronowi Hennem.

Nakoniec uszczęśliwił Jego ces. Mość w towarzystwie Jego Excelencyi pana Namiestnika Swą obecnością szpital dzieci Franciszka Józefa i filialny zakład cierpiących na pomieszenie zmysłów w Słup, a potem w towarzystwie Jego Excelencyi komenderującego generała fm. hrabi Chlambach kilka zakładów wojskowych.

Na odbytem dnia 1. b. m. dwieście siedmdziesiątem czwartem losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięto seryę nr. 235.

Serya ta zawiera obligacye kamery nadwornej po 5 pct., a mianowicie: nr. 78.450 z piątą częścią i nr. 78.530 z trzecią częścią sumy kapitałowej, następnie numer 79.159 aż włącznie do 79.671 z całemi sumami kapitałowemi w ogólnej kwocie kapitałowej 967.817r. 42k., a w kwocie procentowej według zniżonej stopy procentowej 24.195r. 26²/₄k.

Ameryka.

(Dochody państwa Brazylijskiego. — Powrót Cesarza Faustyna.)

Dochody państwa brazylijskiego powiększyły się znacznie w ostatnich latach. Jeszcze w roku 1831 wynosiła ogólna suma dochodów 12,089,527, milreis (tyle co reńskich) w roku zaś 1832 tylko 10,842,879 w ośmiu jednak następnych latach podniosła się na 16,435,365. Drugi dziesięć lat od r. 1841 do 1850 zaczynał się liczbą 19,096,964 i szedł dalej w następującym porządku 18,951,990, 21,585,472, 25,125,694, 26,507,965, 27,941,706, 25,052,360, 26,483,028, 28,462,801, 32,928,946. Dochody w latach 1851, 1852 i 1853 chwiały się między 37,984,360 a 38,367,872 milreis. Lecz równocześnie z powiększeniem dochodów powiększyły się także i wydatki państwa a częstokroć pokazuje się nawet dość znaczny niedobór. Równowaga między dochodami i wydatkami panowała w latach 1833—34 (na 12,441,000 milreis dochodów 11,477,000 wydatków) dalej w latach 1835 na 14,819,000 dochodów 12,908,000 wydatków w 1836 (na 14,447,000 dochodów 13,979,000 wydatków) w r. 1845 (na 26,507,000 dochodu 24,505,000 wydatków) w r. 1846 (na 27,941,000 dochodów 25,267,000 wydatków). W innych latach okazuje się znaczny niedobór. Coroczny wzrost dochodów zawdzięcza podwyższeniom podatków celnych i stemplowych, tudzież szczęśliwym reformom co do administracyi wewnętrznej. Ztąd też pokazuje się, że niedobór był jedynie tylko następnością wojen z sąsiadami i domowych zamieszek. Mianowicie w latach 1839 (na 16 milionów dochodów 25 milionów wydatków) 1842 (na 18 mil. dochodów 29 mil. wydatków) i 1851 (na 37 mil. dochodu 43 wydatku) sprawiły niedobór same wojny i zamieszki domowe jak na przykład: powstanie w Pernambuco, walka z generałem Rosas i Oribą. Przyczyniła się także do tego nie mało udzielona generałowi Urquiza i państwu Uruguay pożyczka.

— Według otrzymanych doniesień z „Port-au-Prince“ z 6go stycznia, powrócił Cesarz Faustyn I. do kraju swego z wiadomej wyprawy wojennej na Domingów. Dla pomszczenia klęski swej kazał generałów Tousaint, Canistre i jeszcze jakiegoś trzeciego rozstrzelać. Stracono też i kilku oficerów niższej rangi. Obwiniono ich wszystkich o zdradę i znowę z nieprzyjacielem. W kraju nie było żadnych zaburzeń lub spisków, sądzą jednak, że Souloque zaniedba już dalszej wojny przeciw Domingom, i raczej zajmie się ustaleniem rządów swych, które ostatnimi wypadkami znacznie na powadze straciły.

Portugalia.

(Sprawy w izbach.)

Lizbona, 17. lutego. W izbie parów przyszło do bardzo żywej sprzeczki między przewodzącą Kabralistów hrabią Thomar a ministrem prezydentem księciem Saldanha. — Kongres potwierdził adres w odpowiedź na mowę od tronu a zdaje się, że izba parów żadnej w nim nie robi zmiany. Projekt ustawy względem przywozu cerealiów rozchwiał się jeszcze przed obradą. Rząd sam nie miał pewnego w sprawie tej postanowienia, ztąd więc, jeżeli wniosek ten nie upadnie, to przewlecze się na dłuższy czas. Na posiedzeniu kongresu obradowano nad wnioskiem usamowolnienia niewolników należących państwu. Zdaje się, że projekt ten utrzyma się w izbie i osiągnie obowiązującą moc prawa.

Hiszpania.

(Hrabina Montijo do Paryża. — Napaście Marokanów. — Depesza z 27. lutego. — Depesza z 28. lutego.)

Z Madrytu donoszą pod dniem 23. lutego: Hrabina Montijo i księżna Alba wyjeżdżają na przyszły tydzień do Paryża. Temi

dniami zaczęły już robić wizyty pożegnawcze. — Marokanie nie ustają w napaści Hiszpanów. Niedawno napadła liczna tłumy Arabów zagnane burzą ku wybrzeżom marokańskim okręta hiszpańskie, obsypała je gradem kul z ręcznej broni. Słychać, że rząd ma zamiar wysłać z wiosną pod wodzą generała Prim 15 do 20.000 żołnierza do Marokko, ażeby ukarać te i tym podobne napady i rozboje nadbrzeżnych plemion arabskich.

— Depesza z *Madrytu* z dnia 27. lutego donosi: W Maladze wybuchły rozruchy, lecz pod porę jeszcze przywrócono porządek i spokojność. Marszałek Espartero przyjmował w dzień swych urodzin korpus oficerów załogi madryckiej. — Projekt finansowy pana Santa-Cruz utrzyma się prawdopodobnie w Korteżach. — Spokój panuje wszędzie.

— Z *Madrytu* donoszą pod dniem 28. lutego: Dziś wyprawiony będzie bankiet dla zastępców towarzystwa kredytu ruchomego. Statuta towarzystwa przedłożono już rządowi. — Jutro będą wypłacać wszystkim pensje miesięczne za luty. — W Maladze i w całym państwie panuje spokój.

Anglia.

(Flotylla do odjazdu w pogotowie. — Obóz. — Protokół sukcesji duńskiej ogłoszony. — Legia w Shorncliffe.)

Londyn, 28. lutego. Według ogłoszenia admiralicyi znajduje się trzecia i czwarta dywizja flotylli łodzi kanonierskich w przystani w Portland. — Słychać, że rząd założy z wiosną na tak zwanej równinie penedenskiej wielki obóz na 20.000 żołnierza. Do lata ma cały obóz być zupełnie ukończonym.

— Stosownie do adresu izby niższej ogłoszono wczoraj kopię protokołu odnoszącego się do sukcesji duńskiej, równie jak kopię protokołu, który się tyczy odnowienia tego dokumentu przez Rosję w roku 1852.

— W Shorncliffe zginęło niedawno trzech szeregowców z legii angielsko-niemieckiej gwałtowną śmiercią. Pierwszy Ferdynand Albanus, degradowany za wykroczenie z sierżanta na szeregowca sam odjął sobie życie dnia 15.; wizytacja pośmiertna okazała, że cierpiał na pomieszenie zmysłów. Drugi Oliver Goselak, umarł na ranę z pchnięcia, podczas zwady w oberży; sprawcę nie wysłędzono. Trzeci, Ferdynand Schulze, otrął się przez pomyłkę, gdyż napił się tyktury akonitu w myśli, że rum pije.

Francya.

(Nowiny dworu. — Hrabina Montijo przybyła. — Księżna Murat ma syna. — Konferencja paryskie.)

Paryż, 29. lutego. Na przedwczorajszym wieczorze u księcia Hieronima znajdowali się wszyscy pełnomocnicy prócz wielkiego wezyra, któremu przeszkodziła lekka słabość. Gospodarzami domu byli książę Napoleon i księżna Matylda. W rzędzie zaproszonych pisarzy byli obaj Dumas ojciec i syn. Pokazuje się więc, że mylną była pogłoska o niechęci rządu dla starszego Dumasa. — Wszyscy pełnomocnicy a mianowicie rosyjscy obsypywani są ze wszystkich stron zaprosinami na obiady i wieczory. Przedwczoraj spotkali się baron Brunow i hrabia Orlów u księżny Matyldy z generałami Canrobert, Bosquet, Mellinet i rozmawiali z nimi najuprzejmiej. — Hrabina Montijo matka Cesarzowej przybyła już do Paryża, ażeby być obecną w czasie słabości dostojnej swej córki. — Księżna Murat z domu księżna Wagram powiła na zamku swym w Gros-Bois syna, który jest prawnukiem już byłego króla Neapolu. Mąż księżny Joachim Murat jest najstarszym z synów Lucyana Murat.

— *Independance belge* zawiera o drugiej konferencji kongresu następujący artykuł:

„Wyrażając niewzruszone zaufanie, że konferencje paryskie doprowadzą do zgody, nie tailśmy nigdy, że podczas układów nie obejdzie się zapewne bez opozycji z jednej lub z drugiej strony, że rozmaite trudności opóźnią porozumienie, a nawet nie raz pozornie zagrażać będą ostatecznemu załatwieniu. Zawsze jednak sądziliśmy i nieprzestajemy być tego przekonania, że ostateczne porozumienie prędzej lub później przyjdzie do skutku. Te trudności, któreśmy przewidywali powstały, jak się zdaje, na drugim posiedzeniu kongresu odbytem jak wiadomo dnia 28. z. m. — Dzienniki paryskie nie podają żadnych jeszcze szczegółów o tem posiedzeniu, ale nasze doniesienia prywatne zawierają niektóre data, które jednak przyjmować należy z wszelką ostrożnością, niemają bowiem cechy urzędowej. Dyskusja była jak słychać, bardzo ożywiona, i nieprzyszło do porozumienia między pełnomocnikami. Szło głównie o Bomarsund i o Kars. Rosya oświadczyła, że wielką już z jej strony będzie koncesja, jeżeli się zobowiąże nie fortyfikować wysp Alandzkich. Reprezentanci rosyjscy mieli się przy tej sposobności wyrazić dość stanowczo. Niepowzięto też żadnej uchwały.

Co do Karsu, Rosya przystaje na zwrócenie tej twierdzy Turcyi, lecz żąda kompensacyi. Ale nim oznaczy jakiego rodzaju ma być ta kompensacja, Rosya żąda, ażeby mocarstwa przyznały jej co do zasady prawo takiego żądania, na co pełnomocnicy niechcieli się zgodzić.

Szło także o dokładne oznaczenie granicy bądź w Bessarabii, bądź w Azji mniejszej; słychać nawet, że Turcyja nie odstąpiła od żądania, by jej zwrócono kosztą wojenne, na co Rosya w żaden sposób nieprzyzwoli. Zdaje się jednak, że Turcyja w tym względzie ustąpi, gdyż nawet między sprzymierzonymi nie znajdzie poparcia tej pretensyi.

Na wszelki sposób posiedzenie czwartkowe, jeżeli można wierzyć powyższemu doniesieniu, nie poparło znacznie sprawy i niepowiększyło nadziei pokoju. Ale powtarzamy, pisze *Independance belge*, że pomimo tych trudności, tych małych nieporozumień, tych ulareczek w dyskusyi prawie nieuchylbnych, nie tracimy otuchy, że wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za pomyślnem zakończeniem konferencji paryskich.

Włochy.

(Sprawy w izbie pierwszej. — Interpelacya względem aresztacyi legionistów. — Aresztacye. — Falszerze monety. — Instytut kredytowy w Neapolu.)

Na posiedzeniu sardyńskiej izby drugiej dnia 26. lutego przedłożył tymczasowy minister finansów, Lanza, budżet na rok 1857.

Deputowany de Viry interpelował ministra spraw wewnętrznych względem zdarzeń w legii angielsko-włoskiej; zaszyły różne aresztacye, a z pomiędzy przytrzymanych oddano kilku innym niż sardyńskim władzom; Anglia — mówi dalej de Viry — postępuje w Sardynii, jakby w jakiej kolonii swojej. Za dawniejszych rządów absolutnych musiały wojska obce, jeżeli otrzymały pozwolenie wolnego pochodu przez kraj sardyński, wprzód broń złożyć, i nie śmiały rozwijać choregwi; legia zagraniczna stała już dość długo w kraju sardyńskim, a zbiegi jej powinnyby znaleźć obronę.

Minister zaprzeczył temu, jakoby zajęły rzeczywiście jakie zawichrzenia; miejscowe władze sardyńskie chcą zapobiedz niepokojom, jakich się obawiały, kazały przedsięwziąć aresztacye; zresztą zaś nieprzyznano rządowi angielskiemu żadnej jurysdykcji nad poddanymi sardyńskimi; dozwolono mu tylko werbunku w terytorjum sardyńskim na czas nieoznaczony, a zbrojnemu wojsku angielskiemu dozwolono dlatego tylko pochodu przez kraj sardyński, że Anglia właśnie zostaje z Sardynią w przymierzu.

Interpelacya nieodniosła żadnego skutku, a Izba kontynuowała tak na tem, jak i na następującem posiedzeniu rozprawy względem projektu zmodyfikowania podatku zarobkowego.

Bataliony legii angielsko-włoskiej zmieniły swe leże. I tak stojące potąd w Nowarze przeniesiono do Chivasso, a będące dawniej w Chivasso do Susy; ostatni ten batalion przechodził 26go lutego przez Turyn.

Dziennik *Armonia* pisze: Werbunek do legii angielsko-włoskiej podobno już skończony, a przynajmniej przepisano werbownikom tak trudne warunki, że już dalszego werbunku zaprzestać muszą.

— Według doniesień *Mesagg. di Modena* z **Rzymu** z 18. lutego przedsięwzięta policya tamtejsza kilka ważnych aresztacyi, a między innymi przytrzymało pewnego oficera z artylerji rzymskiej (rodem Szawajcara), który utrzymywał korespondencje republikańskie i usiłował wojskowych wciągnąć do spisku. Przytrzymało też jednego o kradzież, lecz podczas rewizyi znalazły się między papierami przyzymanego także i listy podobne jak u oficera wspomnianego, a oprócz tego przyaresztowano pewnego mordercę, nazwiskiem Caprara, który zemknąć chciał za granicę, a podejrzany jest o zamach skrytobójczy na życie porucznika żandarmerji, Strinati.

Z **Neapolu** donoszą z 22go lutego: Prawie równocześnie z przytrzymaniem w Palermo kilku fałszerzy monety przytrzymało fałszerzy takich na gorącym uczynku w domku odludnym w parowach Wezuwiusza.

— Dziennik *Piemonte* donosi: Prośba barona Eichthal względem utworzenia instytutu kredytowego w Neapolu odrzucono.

Rosya.

(Imiona oficerów poległych zaszczytem szkół. — Kasa emerytury marynarzom. — Jeńce na oceanie cichym. — Zmiana w komendach. — Linie telegraficzne. — Uzbrojenia nie ustają.)

Petersburg, 23. lutego. Ministerjum wojny poleciło świeżym ukazem dziennym, ażeby imiona wszystkich na polu bitwy z chwałą poległych oficerów zapisywano w szkołach, do których dawniej należeli. — Starania wielkiego księcia Konstantego o dobro floty nowym uwieczniły się skutkiem. Na prośby jego zezwolił Cesarz, ażeby dla inwalidów marynarki mianowicie dla morskich oficerów, urzędników i lekarzy założona była nowa kasa emerytury. Do kasy tej wpłynęło zaraz 120.000 rubli z publicznego skarbu a pomnażać ją będą ciągle przychody z rocznych poborów podatkowych. Naddyrekcya marynarki wypisała nadgrode 1000 rubli za najlepszy plan do budowy kasarni dla żonatych majtków. Kasarnia ta ma być jedyną z najokazalszych gmachów stolicy. — Leitaunt Mussin Puszkina, który z brygantyny „Greta“ dostał się w niewolę angielskiej fregaty „Barracoula“ uskarża się w swych listach z Hong-Kong gorzko na nieludzkie postępowanie Anglików. Admirał Stirling chciał go odesłać na pokład floty rosyjskiej w cichym oceanie, lecz leitaunt Puszkina sprzeciwił się temu, gdyż musiałby być zdradzić nieprzyjaciółom stanowisko floty rosyjskiej i przystęp na wody Amuru. — Pisz także, że lekarze angielscy nie troszczą się wcale o chorych jeńców rosyjskich, z których czterech umarło w drodze.

— Dziennym rozkazem z 19. lutego przechodzi dotychczasowy wódz w Mingrelji, generał-major książę Bagration-Muchrański do dyspozycyi generała Lüdersa. Nie wymieniono, kto będzie jego zastępcą; jednak zdaje się, że generał Brunner, który przeciw Omerowi Baszy dowodził jedynym oddziałem armii Karsu, objął w krajach nadbrzeżnych naczelną dowództwo.

— Rosyjska administracya telegraficzna zawiadomiła niemiecko-austriackie stowarzyszenia telegraficzne i inne zagraniczne administracye telegrafów, że w niemieckim i we francuskim języku przy-

nowane będą do pewnego czasu korespondencje tylko do rosyjskich stacyi telegraficznych w Petersburgu, Dünaburgu, Rydze i Rewlu, i że do wszystkich innych otworzonych już stacyi rosyjskich adresowane depesze w niemieckim i francuskim języku, dochodzić mogą tylko do Petersburga, z kąd pocztą dalej będą odesłane, a mianowicie do miejsc adresem wskazanych. — Z Wołoszczyzny donoszą, że rząd tamtejszy kazał zaprowadzić nowe linie telegraficzne na Ibraiłów i w kierunku Fokszan, aż do granicy multauńskiej, które w dwóch rozmaitych punktach stykać się mają u pogranicza obu księstw, a mianowicie niedaleko Fokszan i pod Vadeni, między Ibraiłowem i Gałaczem z multauńskimi liniami telegraficznymi. W Ibraiłowie nad Dunajem, niedaleko Gałaczu urządzono wołoską stację telegraficzną i oddano już do jazdy i komunikacji powszechnej. Można więc teraz posyłać depesze do Multan także na Kronsztadt i górny Tömös przez Wołoszczyznę, tudzież depeszę do Wołoszczyzny na Czerniowce i Nemericheni przez Multany. Bezpośredniej linii telegraficznej między Bukaresztem i Ibraiłowem jeszcze nie otworzono. Można więc depesze do Ibraiłowa posyłać tymczasowo tylko przez Multany, a mianowicie albo za Nemericheni i Vadeni, lub na górny Tömös, Fokszany i Vadeni. — Na wołoskiej stacyi telegraficznej Giurgewo zaprowadzono stałą służbę nocną.

— Według doniesień dziennika *Constitutionnel* z Petersburga z dnia 19. lutego trwają ciągle w Finlandyi i Kurlandyi przygotowania wojenne na wielką stopę. W południowej Rosyi spostrzegano ostatnimi czasy nowe znaczne przechody wojsk: również nie ustają prace fortyfikacyjne koło warowni mikołajewskiej. Jenerał Lüders powołał wszystkich oficerów swej armii z urlopu z Odesy a nawet i oficerowie na granicy polskiej powrócili do swych pułków.

Księstwa Naddunajskie.

(Dokumenty ministra w. Porty w prawach Księstwa Multauńskiego.)

Jassy, 20. lutego. Z pomiędzy wielu przepisów prawdziwie ludzkich wiadomy jest powszechnie dekret księcia Ghiki względem zniesienia niewolnictwa w kraju, równie jak zamiar pewnej partii bojarów, założyć do wysokiej Porty w formie prośby protest przeciw wszelkim aktom, które dywan w tej mierze w Mołdawii przedsięwziął. Naprzeciw takim usiłowaniom zamieszczamy tu następujący dokument:

„Minister spraw zewnętrznych do Jego Wysokości księcia G. Ghiki, hospodara Mołdawskiego.

Niektóre osoby zgodziły się temi dniami na kolektywną petycję przeciw dywanowi *ad hoc*.

Dywan ten zwołany był na wyraźny rozkaz wysokiej Porty, a prace jego przedłożył Wasza książęca Mość do wysokiej sankcyi cesarskiego rządu.

Rząd cesarski przeto ma sobie za obowiązek zwrócić najciślejszą uwagę Waszej Wysokości na podobne manifestacye, które niezgadzając się bynajmniej z teraźniejszymi stosunkami, mogą łatwo wywołać w kraju ruch szkodliwy, i przeto rząd wzywa Cię Mości Książę, ażebyś wyraźnie publikacyą tej depeszy ogłosił, że wysoka Porta nie pochwali pod żadnymi warunkami tych manifestacyi, i jeżeliby się powtarzały, będzie zmuszona je przytłumić.

Rząd cesarski jako wyraz uczuć światłego starania Jego ces. Mości Sułtana dla wszystkich poddanych Jego państwa zajmuje się najtroskliwiej stanem wszystkich klas ludów w Turcyi.

Wszyscy prawdziwi patryoci i życzliwi mężowie mogą z otuchą czekać na rezultat prac jego. Manifestacye, które tylko niepokoją umysły i krzyżują ojcowskie plany cesarskiego rządu, mogą pochodzić od osób nieżyczliwych, które chcą zaburzyć porządek publiczny, a wysoka Porta byłaby zmuszona w takim przypadku przemocą je przytłumić.

Przyjmij Mości Książę zapewnienie itd.

(Podpis) *Fuad*.”

Bulletin officiel ogłosił kopię depeszy ministra spraw zewnętrznych wysokiej Porty do Jego Wysokości panującego księcia w Mołdawii, datowany z dnia 4. lutego 1856.

Mości Książę!

Dnia 6go października z. r. przesłałeś mi projekt dywanu *ad hoc* Mołdawii o stęplu z wezwaniem, abym go przedłożył do potwierdzenia cesarskiemu rządowi. Mam sobie za szczęście oznajmić Waszej książęcej Mości, że gdy rada gabinetowa po ścisłem rozpoznaniu pochwaliła przedłożony przez Pana projekt, raczył Jego ces. Mość Sułtan tę decyzję sankcyonować cesarskim Irade.

Na mocy tego łaskawego postanowienia naszego dostojnego Monarchy upoważnia się Wasza Wysokość wykonać projekt co do stęplu we wszystkich jego szczegółach w taki sposób, w jakim go rada gabinetowa *ad hoc* i zgodnie z kopią, którąś Wasza książęca Mość przesłał do wysokiej Porty.

Przyjmij Mości Książę itd.

(Podpis) *Fuad*.

Turcyja.

(Rewia Baszy-Bozuków. — Obalenie kasarni.)

Z Szumli dnia 11go lutego opisuje korespondent dziennika *Chronicle* przegląd Baszy-Bozuków dnia 7go pod komendą jenerała Shirlej. Lustrowane wojsko liczyło 3000 ludzi. Podczas ewolucyi zaszła niejedna zabawna pomyłka, gdyż oficerowie komenderowali po większej części to „przekreślonym tureckim, to niezrozumiałym językiem francuskim,” przezco sprawiali między Baszy-Bozukami nie małe zamieszanie. Dnia 8go spotkał Baszy-Bozuków smutny przy-

padek. Przez niedołężność jenerała kwatermistrza zawałiła się nagle z strasznym łoskotem kasarnia, w której cały siódmy pułk był zakwaterowany; 30 ludzi i 50 koni zostało pod gruzami zagrzebanych. Po kilkugodzinnej pracy wydobyto 9 zabitych, 16 ciężko skalęczonych; 42 koni zginęło pod gruzami, i jeszcze we dwa dni później nie można było wiedzieć całej straty. Podczas budowania tej kasarni nie chciał przyjąć jenerał-kwatermistrz rady majora Foord, jedyne go oficera z korpusu inżynierów; dlatego niedziw, że cały gmach przy pierwszej mocnej burzy w gruzu runął. (Tak samo wyraża się korespondent dziennika *Herald*).

Azja.

(Powstanie chińskie. — Podróż ladowa majtków angielskich. — Nowa zaraza morowa. — Przybycie jenerał-gubernatora Canning do Indyi.)

Do Tryestu nadeszły świeżo ciekawsze wiadomości z Chin. Powstanie uśmierza się powoli po wszystkich prowincjach, a według *Gazety pekńskiej* zajęły wojska cesarskie Lu-chau-fu i odniosły walne zwycięstwo nad licznym hufcem powstańców, wysłanym na wzmożenie Nankinga. Zwycięstwo to przerwało komunikacyę między dwoma najgłówniejszymi punktami powstańców, to jest między Chin-kiang-fu i Nankingiem. Spodziewać się więc, że niebawem przytłumione będzie powstanie zupełnie w tych stronach. Nie tak jednak pomyślnie wiedzie się wojskom cesarskim w Kiangfi, gdzie zajęli powstańcy trzy miasta powiatowe, a nawet jak słychać i miasto Kih-ngan i Lin-kiang, leżące nad brzegami rzeki Kau. Miasta te są ważne w handlu z Chinami, gdyż na rzece Kau sprowadzają za granicę cały wywóz herbaty i jedwabiu. Obok Kantonu panuje spokojność, a mieszkańcy nie zajmują się wcale postępem powstania, które sroży się w najbliższym ich sąsiedztwie. — Dwóch majtków amerykańskiego statku do połowu wielorybów „Two Brothers” zrobili niedawno mimowolną podróż do Pekingu. Rozgniewani na swego kapitana uciekli na małym czółnie z pokładu i wylądowali u koreańskich wybrzeży. Tu przyjęto ich uprzejmie, lecz odesłano konno do wielkiego muru, gdzie oddano ich władzom chińskim. Odstawieni ztąd do Pekingu, przybyli dopiero 21. grudnia z. r. do Schanghae, a w całej swej długiej podróży nie widzieli nic szczególnego. W Ching-kiang-fu panuje szczególniejsza zaraza. Słabość dotyka najpierw podniebienia. Chory nie może przyjąć żadnego pokarmu, zęby szarzenieją mu na węgiel, siły upadają, a śmierć przychodzi prędko i bez wszelkiego ratunku.

— Listy z Bombaju na Tryest z 2. lutego donoszą: Nowo mianowany jenerał-gubernator Indyi wschodnich przybył do Bombaj d. 28. stycznia. Przyjmowano go z wielką okazałością, a uprzejmość jego zjednała mu przychyłność powszechną. Pobyt jego tylko przejezdny, na 5. lutego wybiera się do Kalkutty. Pragną, by rządy jego szły mu pomyślnie, ale chwile, w jakiej je obejmuje, nie wróżą pokojem. Oprócz koncentracyi wojsk na granicach Audhy i tego, na co się zanosi, gotuje się jeszcze i druga demonstracya wojenna z flotą ostindyjskiej marynarki. Już odeszły na morze perskie „Ajda-ha” i „Victoria” okręta zbrojne, popierać sprawę, a raczej chronić praw internacyjnych W. Brytanii, które nieco za odejściem pana Murray, posła angielskiego w Teheranie, ucierpiały. Wprawdzie dwa te okręta nie wiele nadadzą, ale koszta, z jakimi ta wyprawa jest połączona, na próżno pewnie nie zamysłono wyrzucać. — Oprócz tej odziedzicza Canning jeszcze i drugą morską wyprawę na morze czerwone, gdzie posłany okręt „Queen” staje w obronie życia i majątku konsulów francuskiego i angielskiego w Dzeddzie. Pospólstwo rozrażone firmanem Sułtańskim, który znosi niewolnictwo, podniosło otwarty rokosz, gdyż im znosi obyczaj wiekami uświęcony i niemal religijny, który sam koran uchwalił. Sułtan, twierdząc powstańcy, nie mógł go znieść tylko za wpływem Anglików i Francuzów, z kąd też zagrożeni są konsulowie tych państw w Arabii, dlatego Anglia wyprawiła flotyle na morze czerwone.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza bałtyckiego.

(Trudność przebycia na Bałtyk.)

Angielski paropływ wojenny „Samson” zawinął nakoniec po rozlicznych trudach i przygodach do Helsingör. W drodze zaskoczyły go byty tak silne mrozy, że w pobliżu Skagern musiał zatrzymać się na otwartym morzu omarznietym dookoła. Dopiero po pięciu dniach popękały lody, a okręt mógł się w dalszą puścić drogę. Przy końcu stawała mu się niewola ta na otwartym morzu bardzo dotkliwą, gdyż wyszedł mu był cały zapas węgla.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 3. marca. Mowa Cesarza przy zagajeniu sesyi Ciała prawodawczego wyraża nadzieję, że pokój będzie zawarty. Ceremonia w Tuileryach odbyła się w najlepszym porządku. — Renta 3procentowa stała przy otwarciu giełdy 73. 80, — potem spadła na 73. 35.

— 4. marca. Dziś ma się odbyć czwarte posiedzenie konferencji. *Patrie* i *Pays* oświadczają, że depesza dziennika *Indep. belge* o trzecim posiedzeniu konferencji była zupełnie mylna. — Według *Monitora* odbędzie się dziś pierwsze posiedzenie Izby. — Renta 3% 73. 10.

Londyn, 3. marca. Na posiedzeniu izby niższej potwierdził lord Palmerston wiadomość uśmieszczoną w *Morning Post*, że w Pa-

ryżu podpisano preliminarja pokoju zgodnie z protokołem wiedeńskim. — *Layard* interpelował względem stosunków z Persją. Lord Palmerston oświadczył, że dyskusja nad tym przedmiotem utrudniłaby tylko całą sprawę.

Kurs lwowski.

Dnia 6. marca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	49
Dukat cesarski	" "	4	46	4	50
Półimperial zł. rosyjski	" "	8	13	8	18
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	36	1	37
Talar pruski	" "	1	30	1	32
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	86	15	86	57
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne		76	—	76	40
5% Pożyczka narodowa		84	45	85	26

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. marca.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po		87	30
" sprzedał " " 100 po		88	—
" dawał " " za 100		—	—
" żądał " " za 100		—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. marca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 85. — Augsburg 101¹/₈. — Frankfurt 101. — Hamburg 74³/₄. — Liworno —. — Londyn 10.4. — Medyolan 103. — Paryż 119⁵/₈. Obligacje długu państwa 5% 84 — 84¹/₈, detto 4¹/₂% 73 — 73¹/₂, detto 4% 66 — 66¹/₈, detto 3% 49 — 49¹/₂, detto 2¹/₃% 41¹/₂ — 41³/₄, detto 1% 16¹/₂ — 16³/₄, detto S. B. 5% —. — Pożyczka narodowa 5% 85³/₈ — 85¹/₂. Obligacje lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 93 — 94. Obligacje indemn. niżej. austr. 5% 83 — 83¹/₂; detto innych krajów koron. 77 — 80. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 93 — 93¹/₂. Detto Oedenburg. z wypł. 5% 91¹/₂ — 92. Detto Peszt. 4% 93 — 93¹/₂. Detto Mediol. 4% 90¹/₂ — 91. Pożyczki loter. z r. 1834 228 — 228¹/₂, detto z r. 1839 136¹/₄ — 136³/₄, detto z r. 1854 111³/₄ — 112. Oblig. bank. 2% 60 — 61. Akcy bank. z ujmą za szt. 1029 — 1030; detto bez ujm. —. Akc. esk. banku 95³/₄ — 96. Akcy e. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. 367 — 367¹/₄. Akcy e. k. austr. uprzyw. tow. rząd kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) 383¹/₂ — 384. Półn. kolei Ces. Ferd. 287¹/₂ — 288. Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej 297 — 298. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcy żegluga par. 683 — 685; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 635 — 638; detto Lloyd 432 — 435. Akcy młyna parowego wiedeń. 99 — 100. Akcy Peszt. mostu łańcuch. 60 — 62. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5% 88 — 88¹/₂. Północnej kolei 5% 84³/₄ — 85. Glognickie 5% 76 — 77. Obligacje Dun. żegluga par. 5% 81 — 82. Renty Como 13 — 13¹/₄. Esterhazego losy 40 zł. 69¹/₂ — 70. Windischgräza losy 24¹/₂ — 24¹/₂. Waldsteina losy 24¹/₂ — 24¹/₂. Keglevicha losy 11¹/₄ — 11³/₈. Ks. Salma losy 39³/₄ — 40. St. Genois 39³/₄ — 40. Palfego losy 40 — 40¹/₄. Cesarz. ważnych dukatów agio 6 — 6¹/₄.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6. marca.

Oblig. długu państwa 5% 85; 4¹/₂% —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2¹/₂% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 135¹/₂. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1085. Akcy kolei półn. 2860. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żegluga parowej 686. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcy niżej. austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 490 złr. Amsterdam 1. 2. m. 84¹/₄. Augsburg 101¹/₂. 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 100³/₄. 2. m. Hamburg 74¹/₃. 2. m. Liworno — 1. 2. m. Londyn 10 — 4. 1. m. Medyolan 102 1. Marsylia — 1. Paryż 119⁷/₈. Bukareszt 267. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niżej. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 112. Pożyczka narodowa 85³/₄. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 367 — 393. fr. Akcy e. k. uprzyw. zakładu kredyt. 361.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. marca.

PP. Torosiewicz Emil, z Szejkwowa. — Jordan Jan, z Prelca. — Żurawski Józef, z Buska. — Szymanowski Maurycy, z Stociny. — Abancourt Ksawery, z Łuwczy. — Waskiewicz Teodor, dr. prawa, z Bilki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. marca.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesuchowa. — PP. Gitter, e. k. podporucznik, do Stryja. — Werriymann, e. k. kapitan, do Czerniowiec. — Bobowski, e. k. porucznik, do Przemyśla. — Krasset Aleks., do Dubiecka. — Korzeniowski Aleks., do Machnowa. — Pomezanski Jędrzej, do Prasowice. — Bobowski Konst., do Wiszniowczyka. — Zamorski Jan, do Kamionki. Papara Mieczysław, do Batiatycz.

Przegląd

sposrzedzeń meteorologicznych we Lwowie w lutym 1856.

Średni stan barometru był 326¹/₁₀₀ parys. miary, przy temperaturze 0.

Najwyższy 330¹/₁₀₀ 43 dnia 4. o drugiej godzinie z południa.

Najniższy 319¹/₁₀₀ 31 dnia 1. o dziewiątej godz. wieczór.

Największa chwiejność wynosiła przeto 11¹/₁₀₀ 12.

Średnia temperatura była — 0° 85 R.

Najwyższa + 7⁰ 5 d. 10. o drugiej godz. z południa.

Najniższa — 8⁰ 9 d. 18. o szóstej godz. zrana.

Największa jej zmiana była przeto 16⁰ 4.

Średnia wilgoć powietrza była 84.95 pr. C.

Największa 100.0 d. 22. o dziesiątej godz. wieczór.

Najmniejsza 64.9 d. 7. o drugiej godz. z południa.

Największa zmiana wynosiła przeto 35.1.

Pannujący wiatr był Półn. Z. i Półn., po nim Z., siła jego w ogóle mała, tylko dnia 1. był wiatr zachodni burzliwy, razem z śnieżną zamiecią.

Całkiem pogodnych dni był 1, mało pochmurnych 2, mocno pochmurnych 7, całkiem posępnych 19. Mgła była w 5 dniach, mróz bez odwilży dnia 11.

Deszcz i śnieg padał w 18 dniach, a dnia 11. tylko śnieg, którego wysokość w tym miesiącu wynosiła 109¹/₁₀₀. Wysokość wszystkich atmosferycznego osadu wynosiła 31¹/₁₀₀ 05.

Z porównania tego miesiąca z lutym 1855 okazują się następujące różnice: Stan barometru w tym roku był 2¹/₁₀₀ 73 wyższy, temperatura 5⁰ 07 wyższa, wilgoć powietrza 1.57 pr. C. mniejsza. Wiatr zachodni częstszy, północno-wschodni rzadszy, dni śnieżnych i dzdystych było o 4 więcej, dni śnieżnych 2 mniej. Wysokość śniegu jest tego roku 82¹/₁₀₀ mniejszą, cały osad atmosferyczny 9¹/₁₀₀ 70 wyższy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 5. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	325.96	— 11 0°	84.1	półn.-wsch.	sl. pogoda
2. god. popoł.	324.50	— 2 4°	74.4	zachodni	" pochmurno
10. god. wiecz.	322.04	— 2 2°	91.4	połud.-zach.	" śnieg

Wysokość śniegu 14¹/₁₀₀.

T E A T R.

Jutro: 7. marca 1856:

„Ż Y D Z I.“

Oryginalna komedia J. Korzeniowskiego w 4 aktach. (Pani Krajewska występująca jako gość na scenie naszej, przedstawi rolę Szenionowej.)

W niedzielę: Pierwsza gościnna rola p. Antoniego Krajewskiego w dramacie: „Życie Szulera.“

KRONIKA.

Diennik „Pays“ podaje następujące opisanie gmachu, w którym odbywają się konferencje teraźniejsze: Sala gdzie się odbywają sprawy, jest na dole zabudowania, i przedzielona jest od gabinetu ministra małym apartamentem zwanym „des attaches.“ Do salonu poselskiego wpada światło dzienne trzema oknami wielkimi wychodzącymi na Sekwanę. Drzwi przeciwległe prowadzą do gabinetu i do sali rotundy wiodącej do ogrodu. Na prawo i lewo znajduje się salon „des attaches“ i wspaniała sala koncertowa. Sala posiedzeń przyozdobiona jest świetnie i wytwornie; zastłony i t. p. są z atlasu szkarłatnego złotem lamowane. Na ścianie oknem przeciwległej znajdują się portrety Cesarza i Cesarzowej, nad sześcioma drzwiami umieszczono sześć medalionów, a sufit przyozdobiony jest również malowidłami najznakomitszych artystów. Meble obite są atlasem karuazynowym, a stół kongresowy podobny do tego, jaki się znajduje w tuilerskiej sali ministerjalnej, stoi na środku izby wyścielonej przepysznym dywanem. Stół jest okrągły, a dokoła stoi 12 krzeseł poręczowych. Na zielonym dywanie stołowym znajduje się naprzeciw każdego krzesła osobny przybor do pisania, papier w rozmaitym formacie, koperty, pióra, ołówki i lak do pieczętowania, lecz tylko sześć kałamarzy, po jednym dla każdego mocarstwa reprezentowanego. Oprócz tego stoi na stole cztery świeczniki. Drugi stół sre-

dniej wielkości znajduje się na prawo przy oknie. Przeznaczono go dla sekretarza kongresowego, a w razie potrzeby można stół ten i bliżej przysunąć. — Jest jeszcze i trzeci mniejszy stolik, również u okna i służyć ma dla tych pełnomocników, którzyby do napisania jakiej korespondencji życzyli sobie miejsca osobnego.

— Największym i najciekawszym budynkiem w całej Ameryce jest niezawodnie Stevarta skład wyrobów rękodzielniczych w Broadway, olbrzymi gmach w czworobok o 6 piętrach i 300 stóp szerokości. Złożone w nim towary wprowadzają rocznie 1,500.000 funtów szterlingów w obieg, a cały handel utrzymuje 400 oficyalistów i własne biuro telegraficzne, które w ustawicznym jest ruchu. W składzie można zobaczyć kolnierzyk koronkowy na 40 gwineów i falbanę półyarda szerokości na 120 gwineów. Brokaty i adamaszki na obicie mebli sprzedają tu po bajecznych cenach, za zwyczaj yard po 3 funtów szterlingów. Najdroższe brokaty zakupują hotele, a hotel ś. Mikołaja płacił niedawno po 9 funtów szterlingów jeden yard. Znajdują się także w składzie pończochy po rozmaitszych cenach od jednego penny do jednej gwinei para. Oprócz składów na wszystkich sześciu piętrach znajdują się jeszcze ogromne składy w podziemnych sklepianach, które ciągną się po pod całe Broadway.